

W ostatnich dniach mówi się sporo o problemach Oswaldo w Romie i chęci odejścia z zespołu ze strony samego gracza. Telewizja *Sky Sport* przeprowadziła wywiad z graczem, w którym kategorycznie zaprzeczył doniesieniom pojawiającym się w mediach.

O co prosisz w 2013 roku?

- Jako że na płaszczyźnie osobistej skończyłem rok dobrze, proszę, abym kontynuował to w 2013 roku.

Pokonałeś gripę, jesteś gotowy na Napoli?

- Tak, wczoraj, gdy wróciłem czułem się nieco osłabiony, jednak teraz czuję się dobrze i staram się wrócić do formy.

Możesz wyjaśnić, co się stało?

- Czułem się źle, miałem gripę, pojawił się mały bałagan, którego nie byłem nawet świadomy. Nic się nie stało i nie ma nic prawdy w tym co zostało napisane, jednak jestem do tego przyzwyczajony.

Wyjaśniłeś z Zemanem i dyrektorstwem?

- Nie było nic do wyjaśnienia. Rozmawiałem z nimi, pytali o mój stan. Trener pytał o to samo, aby dowiedzieć się, co mogę robić na treningu. Cieszę się, że dołączyłem do moich kolegów.

Kto zakończy sezon wyżej, Roma czy Napoli?

- Mamy silny zespół i mamy nadzieję, że będziemy to my.

Mocniejszy Oswaldo czy Cavani?

- Cavani.

Napoli?

- To wielki zespół, mają jakościowych graczy, musimy uważać, to będzie piękny mecz.

Kto wygra klasyfikację strzelców?

- Mam nadzieję, że Osvaldo. Byłoby to marzeniem, jednak nie mam obsesji, to nie jest najważniejsze.

Co zrozumiałeś po pierwszym roku w Romie?

- Wiedziałem, że przychodzę do wielkiej drużyny i stąd będę musiał spisywać się dobrze, gdyż jeśli nie grasz dobrze w wielkim zespole, od razu jesteś wymieniony. Spodziewałem się więc całej tej odpowiedzialności.

Berlusconi powiedział, że nie interesujesz Milanu ze względu na limit wiekowy.

- Kurczę, jestem stary. Musi tak zostać, jednak z Milanem grałem dobrze. Jeśli jednak powiedział tak Silvio, nic nie mówmy...[śmiech - dod. red.]

Pro-Patria - Milan?

- W 2013 roku nadal zdarzają się takie rzeczy, nie mogę uwierzyć. Dobrze zrobili schodząc, nie można tolerować takich rzeczy.

Kłótnia na linii Balotelli-Mancini, rękochny to już nie za wiele?

- Zdarza się z każdym, mam doświadczenie [śmiech - dod. red.]. A serio, nie wiem, co się wydarzyło, jednak Mario jest dobrym chłopakiem, Mancini go nie poznał, jednak wie, że jest inteligentnym gościem i wszystko wyjaśni.

Czujesz się na siłach, aby powiedzieć, że Roma będzie twoją przyszłością?

- Mam nadzieję. Czuję się tu dobrze, zawsze to mówiłem. Wszyscy mówią, że chcę odejść, jednak to nieprawda, nigdy nie powiedziałem czegoś takiego. Być może ciążę komuś i chce mnie odesłać, nie mówię o Romie, ale o kimś z zewnątrz.

Autor: abruzzo